

Wojciech Maguś

Proces wyłaniania kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 roku w Polsce

1. Wprowadzenie

Wybory prezydenta w 2010 r. były wyjątkowe z wielu powodów¹. Katastrofa samolotu rządowego pod Smoleńskiem wstrząsnęła polską sceną polityczną. Śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego wymusiła ogłoszenie przedterminowych wyborów², co postawiło w trudnej sytuacji polityków partii parlamentarnych, którzy musieli w krótkim czasie przedstawić kandydatów. Tylko kandydat Platformy Obywatelskiej był znany. W wyniku wewnątrzpartyjnych prawyborów w marcu 2010 r. został nim Bronisław Komorowski. W trudnej sytuacji znalazły się partie opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej. Pierwsza z nich w wyniku katastrofy straciła wydaję się pewnego kandydata, czyli urzędującego prezydenta. SLD musiało znaleźć kogoś kto zastąpiłby Jerzego Szmajdzińskiego, który także zginął w katastrofie, a był oficjalnym kandydatem partii już od grudnia 2009 r. Jeśli chodzi o start Waldemara Pawlaka, kandydata PSL, to wydaje się, że jego udział w wyborach był już przesądzony przed 10 kwietnia, dlatego ostateczna decyzja ogłoszona 21 kwietnia 2010 r. nie była zaskoczeniem.

¹ Oprócz śmierci urzędującego prezydenta kampania wyborcza odbywała się w okresie powodzi, co także wpłynęło na jej specyfikę [zob. Bojarowicz 2011; Brzeziński 2011].

² Po śmierci Lecha Kaczyńskiego, czego skutkiem było opróżnienie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Bronisław Komorowski – Marszałek Sejmu został zobligowany do wyznaczenia terminu wyborów w ciągu 14 dni po opróżnieniu urzędu, czyli do 24 kwietnia 2010 r. Ostatecznie 21 kwietnia Marszałek Sejmu zarządził wybory na dzień 20 czerwca 2010 r.

W tekście skupię się na kandydatach partii parlamentarnych. Pozostali kandydaci: Marek Jurek, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Kornel Morawiecki, Andrzej Olechowski i Bogusław Ziętek, z racji dużej polaryzacji polskiej polityki oraz tego, że reprezentowali formacje o niskim znaczeniu na scenie politycznej lub byli kandydatami niezależnymi, z punktu widzenia tematu artykułu są mniej interesującym obszarem badań³. Analiza procesu wyłaniania kandydatów reprezentujących partie parlamentarne pozwoli przyjrzeć się strategiom wyborczym, które – co jest bardzo prawdopodobne – były przygotowywane nie tylko na wybory prezydenckie, ale też na przyszłe wybory samorządowe (jesień 2010 r.) oraz wybory parlamentarne (jesień 2011 r.).

2. Bronisław Komorowski

Wydaje się, że w najłatwiejszej sytuacji po 10 kwietnia była PO, ponieważ kandydat w wyborach prezydenckich tej partii wyłoniony został już 27 marca 2010 r. w wyniku wewnętrzzpartyjnych prawyborów. Zmiana kandydata i ewentualna deklaracja startu Donalda Tuska mogłaby być krytycznie oceniona przez wyborców, szczególnie w kontekście słów premiera, który określił prezydenturę jako „prestż, zaszczyt, żyrandol, pałac i weto”. Decyzja Tuska o niekandydowaniu w wyborach prezydenckich, po której wypowiedział cytowane słowa, spowodowała że największa partia parlamentarna stanęła przed trudnym wyborem – kto będzie w stanie zmierzyć się z L. Kaczyńskim i wziąć odwet za porażkę z 2005 r. Zdaniem Krzysztofa Kowalczyka [2011: 207] o rezygnacji Tuska zdecydowały trzy przesłanki: chęć utrzymania realnej władzy w państwie, lęk przed utratą pozycji w partii oraz obawa przed drugą porażką wyborczą. Decyzja premiera wywołała szereg komentarzy konkurentów politycznych. J. Kaczyński oceniając ją stwierdził, że była ona spowodowana wynikami pogłębionych badań, nieporównywanie wiarygodniejszymi niż te ogólnodostępne. Zdaniem prezesa PiS badania te nie dawały żadnej pewności sukcesu wyborczego kandydatowi PO [kampanianazywo.pl 2010].

W tym miejscu warto wspomnieć o innym badaniu. Na długo przed ogłoszeniem decyzji premiera w PO zastanawiano się kto mógłby osiągnąć korzystny wynik. PO zleciła jesienią 2009 r. sondaż, w którym badano poparcie dla szefa MSZ

³ Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 10 kandydatów. Oprócz kandydatów partii parlamentarnych byli to: Marek Jurek – kandydat Prawicy Rzeczypospolitej, zadeklarował start 13 lutego 2010 r.; Janusz Korwin-Mikke – kandydat partii Wolność i Praworządność, zadeklarował start już po 10 kwietnia 2010 r.; Andrzej Lepper – kandydat partii Samoobrona RP, zadeklarował start 20 marca 2010 r.; Kornel Morawiecki – kandydat Solidarności Walczącej, zadeklarował start 6 stycznia 2010 r.; Andrzej Olechowski – kandydat niezależny, mający poparcie Stronnictwa Demokratycznego, zadeklarował start 21 grudnia 2009 r.; Bogusław Ziętek – kandydat Polskiej Partii Pracy – Sierpień 80, zadeklarował start już po 10 kwietnia 2010 r.

Radosława Sikorskiego, Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego i prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Sprawdzano jak wypadliby w zestawieniu z prezydentem L. Kaczyńskim, Olechowskim, Szmajdzińskim i kandydatem PSL (bez podanego nazwiska). Sikorski w badaniu mógłby liczyć na prawie tak dobry wynik jak Tusk, osiągając około 30 procentowe poparcie, które dałoby mu zwycięstwo w drugiej turze. Na drugiej pozycji znalazł się Komorowski, który był atrakcyjniejszy dla lewicowych wyborców niż Tusk. Nieznacznie gorszy wynik uzyskała Gronkiewicz-Waltz. Ówczesny marszałek Sejmu i prezydent Warszawy w sondażu także wygrywali w drugiej turze, jednak niewielką przewagą [Grochal 2010a: 3]. Mimo korzystnego wyniku Sikorskiego w badaniu, jego pozycja w partii była podważana. Pojawiały się głosy, że jest on politycznym singlem i „nie ma pewności, że byłby lojalny wobec Platformy” [Grochal 2010: 3].

Sposób w jaki PO miała wybrać kandydata w początkowym okresie budził kontrowersje. Przychylny prawyborom zwanym początkową preelekcją, był m.in. Tusk, jednak negatywne zdanie mieli członkowie zarządu PO Jarosław Gowin i Grzegorz Schetyna, który twierdził, że jest za mało czasu na organizację tego przedsięwzięcia. Schetyna przekonywał, że kandydata powinien zarekomendować zarząd partii, a zatwierdzić w maju konwencja PO [groch 2010]. Ostatecznie do wewnątrz partyjnej rywalizacji wydelegowani zostali Komorowski i Sikorski. Tusk ich szanse oceniał po równo, podkreślając to, że obaj mają różne zalety i atuty [Szacki 2010: 4]. Wśród lokalnych polityków Platformy popularniejszy był Komorowski. Jeden z jego zwolenników argumentował, że za nim przemawia wiek oraz to, że „ma za sobą powagę urzędu marszałka, jest lepiej zakorzeniony w partii” [Szacki 2010: 4]. Chęć ubiegania się o nominację partyjną zapowiadał Janusz Palikot, ale nie był on brany na poważnie przez komentatorów życia politycznego.

Sikorski miał małe poparcie wśród członków zarządu partii – tylko 2 z 14 (Gowin i Nitras) widziało w nim kandydata PO. Komorowskiego popierali m.in.: wiceszefowie partii Hanna Gronkiewicz-Waltz, Waldy Dzikowski, szef klubu Grzegorz Schetyna, wiceszef klubu Sławomir Nowak i posłanka Urszula Augustyn. Wśród argumentacji za marszałkiem Sejmu przeważały opinie w których podkreślano jego przewidywalność oraz to, że jest w PO dłużej niż Sikorski. Zwolennicy ministra spraw zagranicznych doceniali jego obycie międzynarodowe: Podkreślano, że „jako polityk ze świetnymi kontaktami międzynarodowymi mógłby nadać nowy ton prezydenturze” [Grochal 2010b: 5].

Zauważyć należy dość sprawne zorganizowanie prawyborów. Uchwałą Zarządu Głównego PO z 16 lutego 2010 r. [Uchwała Zarządu PO 79/274/2010] pełnomocnikiem Zarządu PO ds. prawyborów kandydata na Prezydenta RP została Gronkiewicz-Waltz. Powołała ona 24 lutego siedmio osobową komisję wyborczą, której została przewodniczącą. W skład komisji weszli ponadto posłowie: Kry-

styna Skowrońska, Iwona Śledzińska-Katarasińska, Teresa Piotrowska, Sławomir Nowak i Tomasz Tomczykiewicz oraz senator Małgorzata Adamczak. Przewodnicząca komisji powołała także Zespół Koordynujący w składzie: Jakub Rutnicki – przewodniczący oraz członkowie: Jarosław Józwiak, Piotr Targiński i Grzegorz Wójtowicz. Do zadań Zespołu należało wsparcie działania i funkcjonowania KW, w szczególności pomoc przy organizacji głosowania i ustaleniu wyników wyborów [Zarządzenie nr 2 Pełnomocnika Zarządu Krajowego PO 2010].

Przez Komisję Wyborczą ustalony został także regulamin prawyborów określający „zasady wyborcze w wyborach kandydata na Prezydenta RP przez członków PO w wyborach powszechnych w 2010 r. oraz tryb przeprowadzenia wyboru, skład komisji, zasady jej działania, sposób weryfikowania głosów oraz zasady ustalania wyników głosowania” [Uchwała Zarządu Głównego PO 79/274/2010]. Prawo wyborcze przysługiwało każdemu z członków PO, który był zarejestrowany w centralnym rejestrze partyjnym do 16 lutego – uprawnionych było 44 759 osób. Regulamin zakazywał atakowania kandydata z naruszeniem zasad etyki i współżycia społecznego oraz powodującego naruszenie jego dóbr osobistych. Członek Platformy, który naruszy ten przepis, miał ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną przewidzianą w statucie partii.

Zostało także określone kalendarium prawyborów. Od 1 marca dystrybuowano partyjną gazetę „POgłos”, w której zamieszczono kartę do głosowania w prawyborach – jedna ze stron gazety, zawierająca zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Korespondencyjnie głosować można było do 18 marca, zaś za pośrednictwem internetu – w dniach 19–25 marca. Głosować można było pod adresem www.rozpoznanie2.pl. Jedno głosowanie wykluczało drugie. Gdy wyborca zdecydował się głosować pocztą, wraz z kartą musiał zwrócić kopertę z hasłem umożliwiającym głosowanie przez internet. 26 marca komisja wyborcza ustaliła wyniki głosowania, a wyniki przedstawiła 27 marca. W prawyborach zagłosowało ponad 21 tys. członków Platformy. Frekwencja wyniosła 47,47%. Wyborcy PO zdecydowanie preferowali internet. W ten sposób oddane zostało ponad 17 tys. głosów. 4 tysiące członków Platformy wysłało swoje głosy pocztą. Zwycięzcą prawyborów został Komorowski, który uzyskał 68,5% głosów, wygrywając we wszystkich województwach. Najwięcej głosów – 78% uzyskał w województwie mazowieckim, zaś najmniej – 54% w kujawsko-pomorskim.

Wydaje się zasadne pytanie dlaczego tylko co drugi członek Platformy Obywatelskiej zechciał wziąć udział w prawyborach. Jedną z odpowiedzi może być informacja na temat tzw. „pompowania kół” w PO, a co za tym idzie nieprawdziwa, zawyżona liczba członków partii. Proceder ten miał polegać na fikcyjnym dopisywaniu członków Platformy przez lokalnych liderów w celu uzyskania silniejszej pozycji podczas wyborów do władz regionów [Mizołek 2010]. Niską frekwencję

tłumaczono także kłopotami organizacyjnymi związanymi z doręczeniem kart do głosowania oraz co wydaje się mało prawdopodobne tym, że „niektórzy działacze partii specjalnie nie głosowali, żeby zaniżyć frekwencję i w ten sposób zaszkodzić obecnym władzom regionu” [prot 2010].

Wpływ na niską frekwencję mogły mieć także obawy związane z koniecznością podawania danych osobowych (m.in. nr PESEL), co faktycznie powodowało że głosowanie nie było tajne. W tym miejscu warto przypomnieć zapis ze statutu PO (par. 3 ust. 4) mówiący, że „głosowania w sprawach wyboru władz są tajne”. Zaryzykować można stwierdzenie, że konieczność podawania danych osobowych nie była podyktowana tylko kwestiami bezpieczeństwa. W formularzu służącym do głosowania przez internet podkreślano, że procedura ta służy wykluczenia udziału w głosowaniu osób niepowołanych. Jednak jak podkreśla Grzegorz Gądek zaangażowany w inicjatywę „e-głosowania” istnieją systemy zapewniające bezpieczeństwo i tajność głosowania, przez co powodujące niepodważalność wyników wyborów [kampanianazywo.pl 2010b]. Za przykład takiego rozwiązania Gądek podaje system stworzony przez zespół specjalistów Politechniki Wrocławskiej, który jest udostępniany na zasadach otwartej, bezpłatnej licencji. Otwartym pozostaje pytanie dlaczego władze PO nie zdecydowały się na przeprowadzenie w pełni tajnego głosowanie. Być może zależało im na pozyskaniu informacji pokazującej jak głosowali poszczególni członkowie partii, co mogłoby posłużyć w celach weryfikacyjnych przed przyszłymi wyborami.

W tym miejscu warto także zastanowić się, jakie korzyści z prawyborów uzyskała PO? Słuszne wydaje się stwierdzenie, że nie wskazując konkretnego kandydata, Tusk oszczędził partii podziału. Oczywiście w trakcie kampanii prawyborczej dochodziło do spięć między kandydatami lub osobami ich popierającymi (np. postawa Palikota), jednak były to zachowania marginalne. Negatywne zachowania kandydatów i ich zwolenników podczas prawyborów zostały ograniczone zapisem regulaminu, o którym wspominałem wcześniej. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że członkowie partii mogli poczuć się dowartościowani tym, że decydowali kto będzie kandydatem partii w wyborach. Mogło to podnieść morale szeregowych członków partii przed zbliżającym się maratonem wyborczym 2010–2011. Gowin przekonywał, że dzięki prawyborom „członkowie PO będą mieli poczucie realnej współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, które nie zapadają w pokoju zarządu pełnym dymu z dobrych cygar” [Grochal 2010c]. Niewątpliwym sukcesem prawyborów w PO było przesłonięcie sceny politycznej i skupienie na sobie uwagi mediów, dzięki czemu nastąpiło zastąpienie niewygodnych dla partii tematów (głównie afera hazardowa) i narzucenie agendy medialnej [Press-Service 2010].

3. Jarosław Kaczyński (w zastępstwie brata)

Główna partia opozycyjna w wyniku katastrofy smoleńskiej straciła wydaje się stu procentowego kandydata w zbliżających się wyborach. Mimo relatywnie słabych notowań w badaniach opinii publicznej⁴, start Lecha Kaczyńskiego był niezagrożony. Potwierdziła to chociażby uchwała III Kongresu Prawa i Sprawiedliwości z 7 marca 2010 r., podczas której wskazano na urzędującego prezydenta jako na pożądanego kandydata. Odpowiednią uchwałę odczytał Zbigniew Ziobro, który był wymieniany jako ewentualny kandydat PiS w wypadku nie kandydowania L. Kaczyńskiego: „Jesteśmy przekonani, że urzędujący prezydent prof. Lech Kaczyński jest osobą najlepiej przygotowaną do sprawowania tego urzędu oraz do prowadzenia poważniej i merytorycznej kampanii wyborczej. W przekonaniu, że misja podjęta w 2005 r. powinna być kontynuowana dla dobra Polski, zwracamy się do pana prezydenta o podjęcie decyzji o kandydowaniu na drugą kadencję” [Uchwała III Kongresu PiS]. Oficjalne ogłoszenie kandydatury L. Kaczyńskiego planowane było na maj 2010 r.

Po tragedii smoleńskiej brat zmarłego prezydenta – J. Kaczyński – znalazł się w trudnej sytuacji. PiS z ogłoszeniem nazwiska kandydata partii czekało do ostatniego momentu, czyli do 26 kwietnia. Wydaje się, że partia opozycyjna nie miała alternatywy – J. Kaczyński był najbardziej rozpoznawalnym politykiem PiS, w okresie żałoby zaufanie do jego osoby wzrosło o 13% do 42%, zaś nieufność zmalała aż o 23% do 28% [CBOS 2010b]. Wybory mogły stać się okazją do zdyskontowania tych przychylnych prezesowi uczuć.

PiS w wyniku katastrofy smoleńskiej, oprócz najprawdopodobniejszego kandydata w wyborach prezydenckich, straciło także dużą część partyjnego kierownictwa (m.in. Aleksandra Natalli-Świat, Przemysław Gosiewski, Zbigniew Wassermann). Spowodowało to osłabienie partii przed zbliżającymi się wyborami, nie tylko prezydenckimi, ale także samorządowymi (2010 r.) i parlamentarnymi (2011 r.). Start Kaczyńskiego miał na celu wzmocnić partię i wyprowadzić ją z rodzącego się kryzysu [Skrzypiński 2010: 59]. Niewątpliwie istotnym celem stawianym sobie

⁴ Społeczna akceptacja prezydentury L. Kaczyńskiego od początku kadencji malała. W styczniu 2010 r. był on oceniany pozytywnie tylko przez 30% badanych, przy 58% wskazań negatywnych. Miesiąc przed katastrofą pozytywne wskazania nieznacznie się poprawiły i wzrosły do 31%, zaś negatywne nie uległy zmianie. Badani pozytywnie oceniali przywiązanie prezydenta do tradycji narodowych (74%), uczciwość (49%) i inteligencję (45%). Krytycznie oceniano głównie: powolność i małą dynamiczność (80%), unikanie konkretów i niejasność wypowiedzi (65%), brak umiejętności perswazyjnych (64%). L. Kaczyńskiemu zarzucano także to, że kieruje się przede wszystkim interesami formacji, z której się wywodzi (64%), nie podejmuje decyzji samodzielnie (62%) oraz w swojej działalności kieruje się własnymi interesami politycznymi (56%) [CBOS 2010].

przez Kaczyńskiego było osiągnięcie korzystnego wyniku, nie koniecznie zwycięstwa, który pozwoliłby mu utrzymać dominującą pozycję w partii i poszerzenie jej elektoratu.

Po ogłoszeniu decyzji o starcie Kaczyński napisał w specjalnym oświadczeniu, że „Polska to nasze wspólne, wielkie zobowiązanie. Wymagające przezwyciężenia także osobistego cierpienia, podjęcia zadania pomimo osobistej tragedii. Dlatego podjąłem decyzję o kandydowaniu na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” [Kaczyński 2010]. Dodał także: „Tragicznie przerwane życie prezydenta, śmierć elity patriotycznej Polski, oznacza dla nas jedno: musimy dokończyć ich misję” [Kaczyński 2010]. W tych słowach zauważalna jest próba podtrzymania mitu L. Kaczyńskiego, który został kreowany po 10 kwietnia [Stankiewicz 2010]. Podobnie tłumaczyć można stwierdzenie Joanny Lichockiej: „To logiczna konsekwencja tego, co się zdarzyło. Jest on jedynym politykiem tej partii, który daje gwarancje kontynuacji prezydentury swojego brata, którą dziś tak opłakują Polacy” [Jarosław Kaczyński będzie kandydował 2010].

O tym, że start J. Kaczyńskiego wpłynął korzystnie na morale i zaangażowanie działaczy partyjnych świadczyć może rekordowa liczba podpisów poparcia dla jego kandydatury. Państwowa Komisja Wyborcza otrzymała 1 650 tysięcy podpisów poparcia dla kandydata PiS. Dodać należy, że sztab Komorowskiego zebrał 769 tysięcy podpisów.

4. Grzegorz Napieralski

Wybór Jerzego Szmajdzińskiego na kandydata SLD już w grudniu 2009 r. można traktować jako próbę przeciwdziałania wewnętrznym konfliktom. Krajowa Konwencja Programowa jednogłośnie poparła jego kandydaturę, stwierdzając w przyjętym stanowisku, że Polska jest zablokowana rywalizacją dwóch formacji prawicowych i w społeczeństwie rośnie oczekiwanie na trzecią siłę polityczną: „Tą siłą jest polska lewica – Sojusz Lewicy Demokratycznej, jako wielki ruch społeczny współorganizujący całą lewicę i siły postępowe w Polsce” [Program SLD Nowoczesna Polska 2009]. W stanowisku tym zawarty był także apel do związków zawodowych i środowisk lewicowych o poparcie. O tym, że Szmajdziński miał pełnić funkcję koncyliacyjną może świadczyć chociażby wypowiedź Janusza Krasonia „Bo to człowiek kompromisu. Zawsze spokojny, trzeźwo ocenia sytuację. Nie ma cech telewizyjnego politycznego celebryty i pewnie niektórzy powiedzą nawet, że jest nudny. Ale on wyrobił sobie własny styl i moim zdaniem to jego zaleta” [Szymański, Harłukowicz 2010: 2]. To właśnie pozytywne relacje łączące Szmajdzińskiego z innymi lewicowymi liderami i środowiskami oraz lojalność wobec Napieralskiego, zdaniem Dariusza Skrzypińskiego [2011: 55] spowodowały, że został

on tak szybko wskazany na kandydata. Celem startu w wyborach byłego ministra obrony nie było odniesienie zwycięstwa, ale raczej zagwarantowanie kontroli nad partią Grzegorzowi Napieralskiemu oraz próba skonsolidowania środowisk lewicowych wokół koncyliacyjnej osoby.

Po śmierci Szmajdzińskiego w SLD rozgorzała dyskusja kto mógłby zagwarantować partii korzystny wynik w wyborach prezydenckim. W mediach i w „partyjnych dołach” pojawiały propozycje na to, kto mógłby zostać kandydatem. Padały nazwiska posła Ryszarda Kalisza, europosła Janusza Zemke, wiceszefowej Sojuszu Katarzyny Piekarskiej, mówiono także o Marku Siwcu. Jednym z rozważanych kandydatów był prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, który stanowczo odrzucił ofertę. Pojawiały się głosy o „wyciągnięciu z puszcy” Włodzimierza Cimoszewicza, jednak ten konsekwentnie odmawiał kandydowania. Padały też propozycje poparcia Andrzeja Olechowskiego, ale ostatecznie partia nawet się nad takim rozwiązaniem nie zastanawiała.

Wspomnieć należy także o wewnętrznym sondażu zleconym przez Sojusz Lewicy Demokratycznej po katastrofie [Antkiewicz 2010]. Ankieterzy pytali badanych o to, na którego z polityków SLD najchętniej oddaliby głos w wyborach. Pytano tylko o trzech z nich: Napieralskiego, Kalisza i Zemke. Największym poparciem cieszył się poseł Kalisz, który otrzymał 19% wskazań. Na 17% poparcie mógł liczyć Napieralski. Z kolei na Janusza Zemke zagłosowałoby 8% badanych. Jednak decydująca była między innymi analiza wyników z której wynikało, że przewodniczący partii może liczyć na największe poparcie wśród młodych wyborców. Oddanie głosu na niego zadeklarowało 30% z nich. Instytut przygotowujący badanie wykazał też, że Napieralski ma największe szanse, aby w czasie kampanii wyborczej znacznie poprawić swój wynik wyborczy. I to okazało się decydujące, ponieważ SLD za cel kampanii prezydenckiej postawił sobie m.in. zwiększenie poparcia młodych wyborców.

Ostatecznie decyzja o starcie Napieralskiego zapadła 22 kwietnia na posiedzeniu Zarządu Krajowego Sojuszu. Decyzja została przyjęta jednogłośnie. W liście do członków partii Napieralski tłumaczył, że decyzję poprzedziły liczne konsultacje, a przede wszystkim „bardzo szczerą i rzetelną rozmowę” z szefami Rad Wojewódzkich oraz Zarządzeniem Krajowym SLD. „Przeważył argument, że w tej nadzwyczajnej sytuacji, to przewodniczący partii powinien wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności i stanąć w wyborcze szranki” [Napieralski 2010]. Kalisz najpoważniejszy kontrkandydat Napieralskiego tłumaczył, że „naturalne jest, że w wyborach prezydenckich, czyli wyborach ogólnokrajowych, startuje przewodniczący partii”. Wojciech Olejniczak, były przewodniczący SLD, który wcześniej nie ukrywał niechęci do Napieralskiego mówił, że „dzisiaj lider jest jeden i powinien kandydować, sprawdzić się i albo wóz, albo przewóz”. Słowa te należy interpretować

jako zapowiedź wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do Napieralskiego w razie złego wyniku w wyborach.

Wewnętrzne spięcia w SLD w związku z wyznaczeniem kandydata były widoczne. Interesujący w tym kontekście wydaje się apel Leszka Millera do byłych i obecnych kolegów z Sojuszu, którym mogła nie podobać się kandydatura Napieralskiego: „Apeluję do was o poparcie Grzegorza Napieralskiego. Jeśli nie stać was na to, przynajmniej nie przeszkadzajcie. Milczcie, jeśli słowa wsparcia nie mogą wam przejść przez gardło. Nie pomagajcie prawicy, jeśli nie chcecie poprzeć kandydata lewicy. Zachowajcie bezstronność, jeśli opowiedzenie się po właściwej stronie nie leży w polu waszych możliwości” [Miller 2010].

5. Waldemar Pawlak

Jeszcze kilka miesięcy, a nawet tygodni przed wyborami Pawlak zarzekał się że nie będzie kandydował [kampanianazywo.pl 2010c]. Jednak jako przywódca partii był często wymieniany jako naturalny kandydat ludowców w wyborach. Wicepremier nie krył, że nie jest entuzjastą własnej kandydatury, co sprawiło, że w PSL zaczęto szukać rozwiązań alternatywnych – wymieniani byli m.in. wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska i Józef Zych [MJ, PAP 2010].

Wybór kandydata PSL miał być dokonany już 20 marca 2010 r., jednak najprawdopodobniej z powodu zdominowania mediów przez prawyborcy w PO, datę konwencji wyborczej przesunięto na okres pomiędzy 20 kwietnia a 20 maja. Stanisław Żelichowski przesunięcie terminu wskazania kandydata tłumaczył koniecznością konsultacji z członkami partii: „Podczas poprzednich wyborów zapadła decyzja, że kandydatem będzie Jarosław Kalinowski, co zostało odebrane jako decyzja narzucona z góry. Teraz zależy nam na tym, aby członkowie Stronnictwa bardziej utożsamiali się z kandydatem” [Wroński 2010: 5]. Do kół powiatowych partii miały zostać wysłane listy zawierające pytanie kogo widzą jako kandydata PSL.

Po 10 kwietnia Pawlak znalazł się w trudnej sytuacji. Sondaże dawały mu niskie szanse na uzyskanie przyzwoitego wyniku. Pamiętać jednak należy, że celem PSL w wyborach prezydenckich nie była wygrana, tylko promocja przed wyborami samorządowymi i parlamentarnymi. Pawlak jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych polityków mógł w tej promocji pomóc lepiej niż mało znana wyborcom Kierzkowska. Dla członków PSL najważniejszy był wymóg dużej rozpoznawalności. Tak też tą decyzję argumentował Janusz Piechociński, jeden z głównych krytyków Pawlaka w partii. Twierdził on, że jest to nadzwyczajna kampania, w trakcie której liczyć się będą przede wszystkim rozpoznawalność i obliczalność. „Stąd bardzo trudno będzie wykreować nowego kandydata spoza znanej, topowej gru-

py polityków. W 30% decydować będzie sztyd formacji, która zgłosiła kandydata. A około 70% to będą walory samego kandydata” [Śmiłowicz 2010].

Co więcej, rezygnacja Tuska z kandydowania spowodowała, że zniknęło niebezpieczeństwo konfliktu wewnętrznego w rządzie koalicyjnym PO-PSL, a część analityków uważała, że start Pawlaka mógł wzmocnić pozycję PSL w koalicji [Wroński 2010a: 3]. Dodać należy, że gdyby wicepremier nie zdecydował się na start w wyborach, to mógłby być oskarżony o działalność na szkodę partii. Przyszłe ewentualne porażki tłumaczone mogłyby być tym, że przewodniczący partii uchylił się od kandydowania.

21 kwietnia 2010 r. Konwencja Wyborcza PSL jednogłośnie postanowiła, że kandydatem partii w wyborach prezydenckich będzie Waldemar Pawlak. Był on jedynym kandydatem. Na 115 uczestników Konwencji 115 poparło w głosowaniu jego kandydaturę i przyjęło specjalną uchwałę, w której podkreślano, że w wizji polityki PSL naczelne miejsce zajmuje demokracja, której nadrzędną wartością jest zgoda narodowa ponad podziałami politycznymi i polska racja stanu [Uchwała Konwencji Wyborczej PSL 2010]. W uchwale tej przeczytać można także m.in., że PSL potrafi współpracować z partnerami jak żadna inna partia. Ta cecha partii ludowej pomoże zbudować nowoczesną prezydenturę na fundamencie porozumienia i współpracy. Charakteryzując Pawlaka podkreślano, że jest on politykiem zdolnym do współpracy: „Kolega Prezes Waldemar Pawlak – dwukrotny premier oraz wicepremier w rządach koalicyjnych, poseł na Sejm od pierwszych dni wolnej Polski, wieloletni prezes jednej z najstarszych organizacji społecznych, rolnik i przedsiębiorca, ekspert nowoczesnych technologii, działacz samorządowy, polityk zdolny do współpracy – będzie prezydentem, który sprosta współczesnym wyzwaniom i zadba o narodową tożsamość. [...] Wzywamy do poparcia tej kandydatury wszystkich Polaków, którym bliska jest zgoda narodowa i duma z wolnej Polski!” [Uchwała Konwencji Wyborczej PSL 2010].

Nie dziwią obawy Pawlaka przed startem, skoro członkowie partii, m.in wspomniany wcześniej Janusz Piechociński, wynik poniżej 10% uznaliby za porażkę. „Wybory będą oceną PSL w ostatnich dwudziestu latach. Także oceną Waldemara Pawlaka w tych ostatnich dwudziestu latach” [Śmiłowicz 2010]. Piechociński podkreślał, że w sytuacji gdy nie startuje prezydent i premier to lider formacji o takiej tradycji i możliwościach jak PSL musi mierzyć wysoko. „A wynik poniżej 10 procent będzie oznaczać, że Pawlakowi i PSL nie udało się przeciwstawić polaryzacji sceny politycznej” [Śmiłowicz 2010].

Biorąc pod uwagę poparcie dla PSL wynik ten wydawał się być nierealistyczny co potwierdziła rzeczywistość – Pawlak otrzymał 1,75% głosów, zajmując 5 miejsce. Interesujące wydają się w tym kontekście próby rozliczenia Pawlaka z wyniku

wyborczego. Piechociński tuż po wyborach zapowiadał działania mające na celu zastąpienia Pawlaka na stanowisku prezesa PSL [Gursztyn 2010].

6. Podsumowując

Delegując kandydatów do walki wyborczej, partie parlamentarne musiały przeprowadzić bilans zysków i zagrożeń wynikający ze startu tych a nie innych polityków. Cele stawiane poszczególnym z nich były inne. Zwycięstwo w wyborach było celem Komorowskiego i Kaczyńskiego. Sukces wyborczy Komorowskiego spowodował, że pełnia władzy znalazła się w jednym ośrodku politycznym. Pozycja Tuska w partii została niezagrożona, co niewątpliwie było jedną z przesłanek rezygnacji premiera z kandydowania w wyborach. Przegraną J. Kaczyńskiego nie należy jednak interpretować w kategoriach porażki. Wydaje się, że uzyskując w II turze 46,99% poparcia lider PiS osiągnął inne z zakładanych celów: ugruntował swoją pozycję w partii, poszerzył elektorat oraz zdyskontował pozytywne emocje jakie pojawiły się w stosunku do niego po 10 kwietnia. Wynik Napieralskiego można ocenić jako osiągnięcie założonego celu, którym nie było zwycięstwo, ani nawet wejście do II tury, ale poprawa wizerunku przewodniczącego SLD i samej partii oraz poszerzenie elektoratu. Start Pawlaka był ryzykowany z punktu widzenia jego pozycji w partii. Mimo celów stawianych przed szefem ludowców – głównie promocja partii przed zbliżającymi się wyborami, jego wynik wyborczy należy ocenić krytycznie. Z drugiej strony, dzięki dobremu wynikowi PSL w wyborach samorządowych pozycja Pawlaka jako przewodniczącego partii pozostała niezagrożona.

Podsumowując, zauważyć należy, że ważnym czynnikiem wpływającym na wybór kandydatów partii parlamentarnych był krótki czas na podjęcie decyzji. Wydaje się, że znaczenie miało także myślenie strategiczne liderów partyjnych i próba wykorzystania kampanii prezydenckiej do wzmocnienia i przygotowania partii przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi i parlamentarnymi.

Bibliografia:

Artykuły w pismach naukowych/specjalistycznych:

Bojarowicz Tomasz. 2011. *W cieniu katastrofy i powodzi. Wybory prezydenckie w Polsce w 2010 r.* „Studia Politologiczne” 19, s. 63–78.

Brzeziński Michał. 2011. *Wybory prezydenckie 2010 r. z perspektywy stanów nadzwyczajnych.* „Studia Politologiczne” 19, s. 34–43.

Kowalczyk Krzysztof. 2011. *Uwarunkowania, strategia i taktyka kampanii Bronisława Komorowskiego w wyborach prezydenckich 2010 r. w Polsce*. „Studia Politologiczne” 19, s. 207.

Skrzypiński Dariusz. 2011. *Proces mianowania kandydatów w wyborach prezydenckich jako mechanizm rozstrzygnięcia dylematów strategicznych*. „Studia Politologiczne” 19, s. 55.

Źródła prawne:

Postanowienie Marszałka Sejmu. 2010. *Postanowienie Marszałka Sejmu RP z dnia 21 kwietnia 2010 r. o zarządzeniu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 kwietnia 2010* (Dz.U. nr 65 poz. 405).

Artykuły w prasie codziennej:

Grochal Renata. 2010. *Kto, jeśli nie Tusk*. „Gazeta Wyborcza”. 08.01, s. 3

Grochal Renata. 2010a. *Prezydenckie szachy w Platformie*. „Gazeta Wyborcza”. 10.02, s. 5.

Grochal Renata. 2010b. *Prawybory w PO. Zyski i zagrożenia*. „Gazeta Wyborcza”. 18.02, s. 4.

Szacki Wojciech. 2010. *Doły mówią: Komorowski, góra czeka*. „Gazeta Wyborcza”. 08.02, s. 4.

Szymański Wojciech, Harłukowicz Jacek. 2009. *Umiarkowany miś lewicy*. „Gazeta Wyborcza – Wrocław”. 21.12, s. 2.

Wroński Paweł. 2010. *PSL: To my się jeszcze zastanowimy*. „Gazeta Wyborcza”. 22.03, s. 5.

Wroński Paweł. 2010a. *Dlaczego Pawlak wystartuje na prezydenta*. „Gazeta Wyborcza”. 20.03, s. 3.

Źródła internetowe:

Antkiewicz Łukasz. 2010. *Wybory 2010. Sondaż SLD: Napieralski miał gorszy wynik niż Kalisz, ale poparli go młodzi*. http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7813845,Wybory_2010__Sondaz_SLD__Napieralski_mial_gorszy_wynik.html [1.05.2011].

CBOS 2010. *Spółeczny portret prezydenta Lecha Kaczyńskiego w roku wyborczym*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_035_10.PDF. [1.05.2011].

CBOS 2010a. *Zaufanie do polityków w okresie żałoby narodowej*. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_055_10.PDF [1.05.2011].

groh. 2010. *Czas na prawybory, czas na Komorowskiego?*

- http://wyborcza.pl/1,76842,7518244,Czas_na_prawyborzy__czas_na_Komorowskiego_.html#ixzz1LsVa5tZX [1.05.2011].
- Gursztyn Piotr. 2010. *Chce zastąpić Pawlaka*. <http://www.rp.pl/arttykul/501948.html> [1.05.2011].
- Jarosław Kaczyński będzie kandydował, http://www.newsweek.pl/arttykuly/sekcje/newsweek_polska/jaroslaw-kaczynski-bedzie-kandydowal,57194,1 [1.05.2011].
- Kaczyński Jarosław. 2010. *Oświadczenie Jarosława Kaczyńskiego z 26 kwietnia 2010 r.* <http://www.pis.org.pl/article.php?id=17305> [1.05.2011].
- Kampanianazywo.pl. 2010. <http://kampanianazywo.pl/relacja/tusk-nie-kandyduje-przez-tajemnicze-badania/> [1.05.2011].
- Kampanianazywo.pl. 2010a. <http://kampanianazywo.pl/opinie/niebezpieczna-zabawa-platformy-w-e-glosowanie/> [1.05.2011].
- Kampanianazywo.pl. 2010b. <http://kampanianazywo.pl/tag/waldemar-pawlak/page/5/> [1.05.2011].
- Lewicowa Wizja Polski. 2009. *Lewicowa wizja Polski. 5 celów programowych SLD na najbliższe 5 lat. NOWOCZESNA POLSKA – Stanowisko Konwencji Programowej z 19 grudnia 2009r.* <http://www.sld.org.pl/aktualnosci/p-r-m-a-4024/aktualnosci.htm> [1.05.2011].
- Miller Leszek. 2010. *Apel Leszka Millera o poparcie dla przewodniczącego SLD Grzegorza Napieralskiego.* <http://www.sld.org.pl/aktualnosci/p-r-m-a-4880/aktualnosci.htm> [1.05.2011].
- Miziołek Joanna. 2010. *Platforma Obywatelska walczy z pompowaniem kół.* <http://www.polskatimes.pl/stronaglowna/242293,platforma-obywatelska-walczy-z-pompowaniem-kol,id,t.html> [1.05.2011].
- MJ, PAP. 2010. *Waldemar Pawlak kandydatem PSL na prezydenta.* <http://www.newsweek.pl/arttykuly/sekcje/polska/waldemar-pawlak-kandydatem-psl-na-prezydenta,57077,1> [1.05.2011].
- Napieralski Grzegorz. 2010. *List Grzegorza Napieralskiego, kandydata SLD na urząd prezydenta RP.* <http://www.sld.org.pl/aktualnosci/p-r-m-a-4879/aktualnosci.htm> [1.05.2011].
- PRESS-SERVICE. *Platforma przesłoniła scenę polityczną.* <http://www.press-service.com.pl/pl/firma/pressroom/informacje-prasowe/art55,platforma-przeslonila-scene-polityczna.html> [1.05.2011].
- prot. 2010. *Wybory 2010. Dlaczego taka niska frekwencja w prawyborach?* http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7713814,Wybory_2010__Dlaczego_taka_niska_frekwencja_w_prawyborach_.html [1.05.2011].
- Stankiewicz Andrzej. 2010. *W imię brata.* <http://www.newsweek.pl/arttykuly/wydanie/1185/w-imie-brata,57273,4> [1.05.2011].

- Śmiłowicz Piotr. 2010. *Waldemar Pawlak, najlepszy kandydat PSL na prezydenta*. <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/polska/waldemar-pawlak--najlepszy-kandydat-psl-na-prezydenta,57136,1> [1.05.2011].
- Uchwała III Kongresu PiS. 2010. *Uchwała III Kongresu PiS nr 19/III/2010 z 7.03.2010 r. wzywająca Prezydenta Lecha Kaczyńskiego do startu w wyborach prezydenckich*. <http://www.pis.org.pl/article.php?id=16923&p=materiały> [1.05.2011].
- Uchwała Konwencji Wyborczej PSL. 2010. http://www.psl.org.pl/nawosci/polityczne/waldemar_pawlak_kandydatem_psl_na_prezydenta [1.05.2011].
- Uchwała Zarządu Głównego PO. 2010. *Uchwała Zarządu Głównego PO 79/274/2010 – Uchwała Zarządu Głównego Platformy Obywatelskiej RP z 16 lutego roku 2010*. <http://www.prawyborzy.platforma.org/> [1.03.2010].
- WP.pl. 2010. *SLD ma kandydata na prezydenta; „wóz albo przewóz”*. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,91682,title,SLD-ma-kandydata-na-prezydenta-woz-albo-przewoz,wid,12200896,wiadomosc.html?ticaid=1c442> [1.05.2011].
- Zarządzenie Zarządu Krajowego PO. 2010. *Zarządzenie nr 2/2010 Pełnomocnika Zarządu Krajowego Platformy Obywatelskiej RP ds. prawyborów kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.02.2010 w sprawie powołania Zespołu Koordynującego*. <http://www.prawyborzy.platforma.org/> [1.03.2010].